

Hej kolęda, kolęda!



Julia Zych kl.IIa II miejsce w Konkursie na angielską kartkę świąteczną

Plastelinowy świat

Figurki z plasteliny wykonała Zuzanna Bałandiuk.



„Moja ulubiona postać z bajki”



Wiktorija, Wiktorija i Hania w bajkowych przebraniach.

fot.I.Pawlik-Jadach

5 listopada 2015 r. nasza szkoła włączyła się w obchody **Dnia Postaci z Bajek** i zamieniła się w bajkową krainę. Na szkolnych korytarzach pojawiły się wróżki, królowny, rycerze, myszki, koty i wiele innych postaci.

Uczniowie młodszej grupy wiekowej wzięli udział w licznych atrakcjach a także i w zorganizowanych przez p. D.Grebin, p. J.Drabińską, p.E. Głowienkę konkursach plastycznym i literackim pod hasłem „**Moja ulubiona postać z bajki**”.

Poniżej publikujemy prace literackie i plastyczne uczestników konkursu.



Amelia Krysz III d

Czerwony Kapturek w Zaczarowanym Lesie

Nastał nowy dzień. Był przepiękny, słońce grzało, ptaszki śpiewały. Czerwony Kapturek postanowił z samego rana wyruszyć na grzyby do lasu. Bardzo lubił je zbierać, ale jeszcze lepiej zjadać. Jego mama potrafiła przyrządzić z nich przeróżne, smaczne potrawy.

Gdy tylko weszła do lasu, zaczęła nabierać podejrzeń, gdyż tego ranka wyglądał zupełnie inaczej. Nie wiedziała, że zeszłej nocy zła czarownica zaczarowała las i mimo to dziewczynka weszła dalej, nie zważając na niebezpieczeństwo, jakie może ją tam spotkać. Między drzewami dostrzegła czarownicę z kotem siedzącym na ramieniu. Gdy tylko podeszła bliżej stanęła jak zaczarowana. Zła czarownica przyrządzała jakąś magiczną miksturę. Z kota unosiły się w powietrze świecące bańki, które po pewnym czasie opadały na wszystko, co żyje w lesie zaczarowując je. Drzewa, grzyby, zwierzęta pokryte były świecącym pyłkiem. Miały one przerażające rozmiary. Wystraszyła się, ponieważ owa bańka mogłaby spaść na nią. Nie wiedziała podobnie, jaki i czarownica, iż ten magiczny pyłek nie może działać na ludzi.

Kiedy zorientowała się, że te czary nie działają wpadła na świetny pomysł. Postanowiła wystraszyć czarownicę, żeby ta w popłochu przewróciła kocioł z miksturą i wszystko znowu powróciłoby do normy. I tak zrobiła. Zła czarownica przewróciła się na ganek i zaczarowana mikstura wylała się na polanę. Cały czar prysł a wszystko dookoła wróciło do dawnego wyglądu. Zła czarownica wraz z kotem zmieniła się w ogromną świecącą bańkę, która wzniosła się wysoko ku niebu.

Od tamtej pory Czerwony Kapturek codziennie chodził do lasu. Upewniał się czy aby na pewno wszystko jest takie, jakie powinno być a przy okazji zbierał grzyby, które tak bardzo uwielbiał.

Oliwia Zabłocka klasa III b



Oliwia Piątek kl. III c

Moja ulubiona postać z bajki

Bardzo ciekawymi postaciami w bajkach są wróżki. Są to czarodziejki, które używają magicznej mocy i zaklęć, aby pomagać ludziom i zwierzętom. Wróżki występują w wielu bajkach i mogą się od siebie różnić. Niektóre noszą spiczaste czapki, sukienkę i magiczną różdżkę. Mają przezroczyste skrzydełka i miły głos. Bardzo znaną wróżką jest matka chrzestna Kopciuszka. Miała ona różdżkę i znała magiczne zaklęcia. Wyczarowała śliczną suknię i szklane pantofelki oraz karocę, którą Kopciuszek pojechał na bal. Niestety jej zaklęcia miały moc tylko do północy. Każdy chciałby mieć taką matkę chrzestną. Moja nie ma magicznej mocy, ale potrafi wyczarować pyszną drożdżówkę.

Wiktoria Leś II d

Historia nowa o Smoku z Krakowa

Jeśli myślicie, że bohater jednej z najbardziej znanych polskich legend Smok Wawelski utracił życie po tym jak szewc Sukuba podłożył barana wypchanego siarką, to posłuchajcie...

...Smok z apetytem konsumował barana, gdy nagle poczuł żar w żołądku. Pobiegnął do rzeki Wisły i zaczął pić z niej wodę. Pił tak dużo, że prawie pękł. Wtedy znikąd pojawiła się dobra wróżka i powiedziała:

- Odczyń dobrem swe złe uczynki a ugaszę twe pragnienie.

Smok odpowiedział w bólach:

- uczynię wszystko, co zechcesz, tylko ulżyj mim cierpieniom.

Wtedy wróżka sprawiła, że żar w jego żołądku zniknął.

Smok poczuł, że jest mu lepiej i powiedział:

- Dziękuję za ocalenie życia.

- Nie ma, za co Smoku Wawelski i pamiętaj o przysiędze.

Smok poszedł czynić dobro. Wtedy spotkał zająca, który był uwięziony w sidłach. Wtedy smok powiedział grubym głosem:

- Hej wy wypuście go.

Kłusownicy oczywiście przestraszyli się

- Dziękuję za ocalenie panie Smoku.

- Nie ma za co, a teraz zmykaj do mamy, do i pobiegli tam, gdzie pieprz rośnie. Wtedy smok uwolnił zająca z sideł, a ten powiedział: lasu.

Smok wyruszył dalej w świat. Gdy szedł przez las, który zwał się Wyrwim, spotkał staruszkę, która musiała nazbierać chrustu na zimę. Smok powiedział, że jej pomoże i tak też uczynił. Potem rozwinął swoje skrzydła i polecili razem do chatki, w której czekał chory mąż. Bardzo się ucieszyli i powiedział:

- Dziękuję za ocalenie Smoku.

- Nie ma, za co? Pozwól, że ulżę twym cierpieniom. I tak smok uleczył staruszkę smoczym zielem.

Wiść o dobrych uczynkach Smoka Wawelskiego poniosła się w świat.

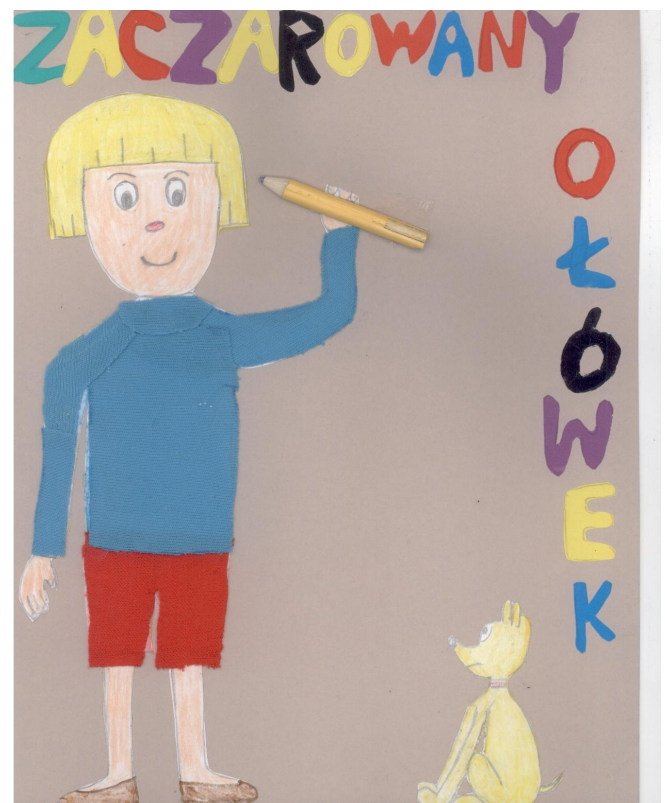
Mieszkańcy okolicznych wiosek uwierzyli, że Smok ma jednak dobre serce.

Uwierzył także król Krak. Nikt już na niego nie polował, a król w nagrodę ofiarował mu Smoczą Jamę u samego podnóża Zamku Wawelskiego i piękną Smoczycę która została jego żoną. Wkrótce przyszły na świat małe smoczątka. Rodzina smoków zamieszkuje tam do dziś...

Kuba Niedbała III c



Jaś Krzykowski grupa 0 B



Krystian Dżiczek III a

Konkurs na angielską kartkę świąteczną

W listopadzie odbył się „Konkurs na angielską kartkę świąteczną” dla klas 0-III zorganizowany przez panią Agnieszkę Ignaciuk.

Oto zwycięzcy konkursu:

1 miejsce: Stefania Kołodziejska z klasy 3 e i Karolina Grodzka 1e.

2 miejsce: Julia Zych i Zuzanna Kaczor z klasy II a.

3 miejsce Julia Koszałka z klasy III d.

Wyróżnione prace:

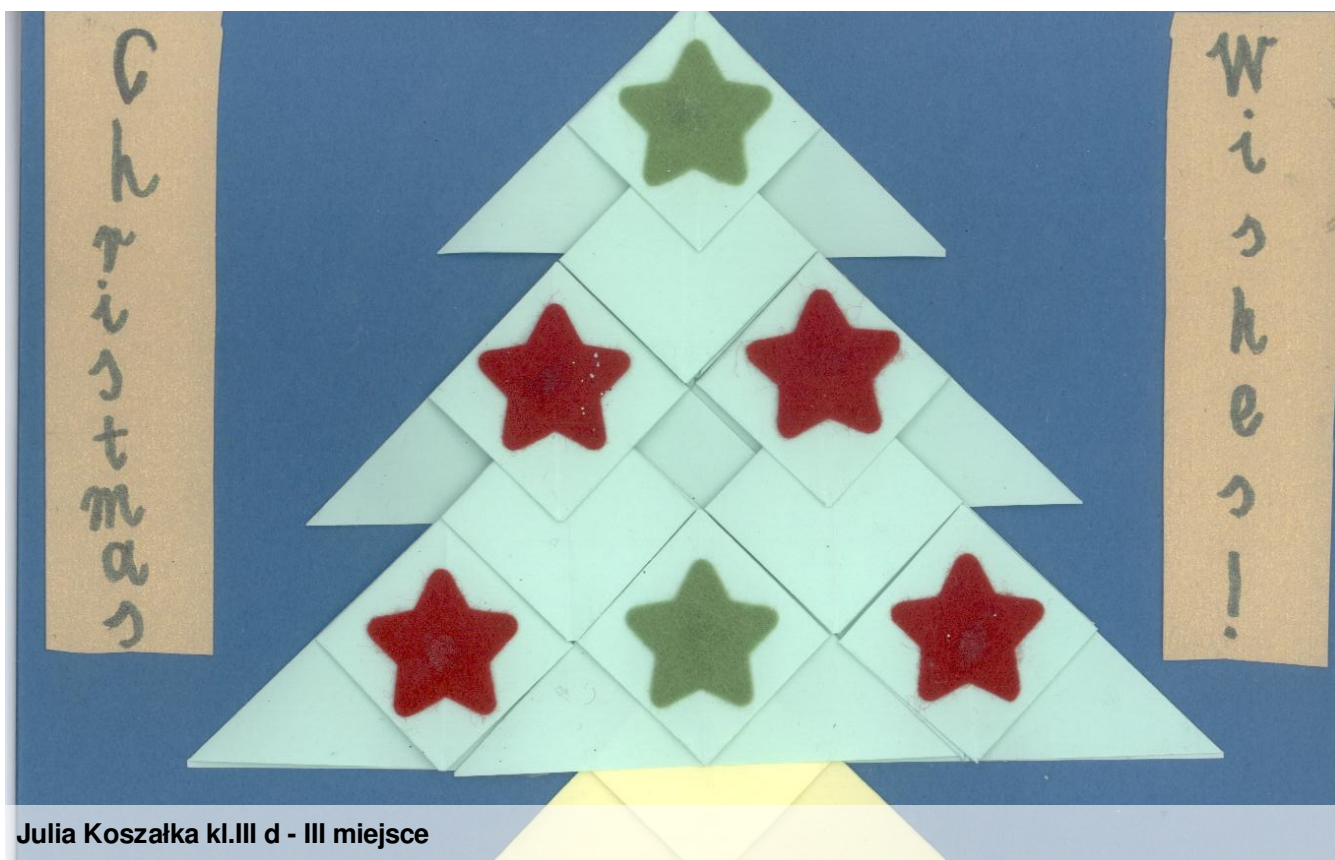
Natalia Królicka IIa, Adam Buksiński IIId, Anita Zembień 1e, Dominik Chrapkowski III b.

Poniżej prezentujemy nagrodzone prace.





Karolina Grodzka kl.I e - I miejsce



Julia Koszałka kl.III d - III miejsce

Ogólnopolski Dzień Praw Dziecka



Klasa II c na zajęciach w bibliotece.

fot. I. Pawlik-Jadach

W 2014 roku sejm ustanowił 20 listopada Ogólnopolskim Dniem Praw Dziecka. Uchwałę w tej sprawie podjęto 6 listopada. Ogólnopolski Dzień Praw Dziecka ma przypominać „szczególny wkład i rolę Polski w tworzeniu światowego systemu ochrony praw dziecka”. W uchwale, która go ustanowiła podkreślono, że to Polska była inicjatorem uchwalenia **Konwencji o prawach dziecka** - najważniejszego na świecie dokumentu chroniącego prawa dzieci. „Jako Polacy jesteśmy dumni z faktu, że to właśnie nasz kraj w 1978 r. przedstawił jego projekt i zaproponował Komisji Praw Człowieka ONZ jego uchwalenie. Był to niewątpliwie jeden z największych polskich sukcesów na arenie międzynarodowej” - napisali posłowie.

Konwencja o prawach dziecka nazywana jest światową konstytucją praw dziecka. Została przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 20 listopada 1989 r. Jest najbardziej rozpowszechnionym dokumentem dotyczącym praw człowieka. Podpisały ją wszystkie państwa na świecie, a prawie wszystkie - z wyjątkiem Somalii i USA - ją ratyfikowały. Proces przygotowywania konwencji trwał ponad 10 lat.

Uczniowie naszej szkoły także postanowili uczcić ten niezwykły dzień. Klasa II c wraz z paniami Urszulą Chomicką i Izabelą Pawlik-Jadach uczestniczyła w warsztatach organizowanych w Miejskiej Bibliotece Publicznej F.18 przy ul. Kartuskiej. Zajęcia prowadziła pani Agnieszka Skulska, która opowiedziała uczniom o konwencji i o prawach dziecka. Podczas warsztatów dzieci wzięły udział w zabawach w skojarzenia a także tworzyły prace plastyczne w formie plakatów. Spotkanie przebiegło w miłej i przyjaznej atmosferze oraz poszerzyło horyzonty młodych uczestników.

Rozwiązanie zagadek matematycznych:

1. W sadzie jest 3915 jabłoni.
2. W pudełku siedzą cztery koty.
3. W bloku mieszka 47 kobiet i 38 mężczyzn.
4. Opakowanie kosztuje 1 monetę a napój 9 monet.

Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych



Spotkanie w bibliotece.

fot.A.Skulska

3 grudnia obchodzimy Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych. Został on ustanowiony w 1992 roku przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. Ustanawiając ten dzień ONZ chciała zwrócić uwagę na problemy tej grupy społecznej i podkreślić konieczność działań na rzecz integracji osób niepełnosprawnych z resztą społeczeństwa. W roku 2006 na Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych została przyjęta Konwencja Praw Osób Żyjących z Niepełnosprawnością. Według dokonanych zapisów osoby niepełnosprawne mają prawo do: wolności i bezpieczeństwa, swobody poruszania się i do niezależnego życia, do ochrony zdrowia, życia prywatnego i rodzinnego, edukacji oraz prawo do udziału w życiu politycznym i kulturalnym. W konwencji znalazły się również inne niezwykle ważne zapisy, a dotyczące równego dostępu do przestrzeni i budynków użyteczności publicznej, transportu, informacji i komunikacji.^[1]

^[1] www.damy-rade.org

W tym dniu podejmuje się wiele inicjatyw, które mają na celu przybliżenie społeczeństwu problemów osób niepełnosprawnych oraz pomoc we włączeniu tej grupy w życie społeczne. Uczniowie klasy VI e wraz z paniami Joanną Otlewską i Izabelą Pawlik-Jadach udali do Biblioteki Miejskiej F 18 na spotkanie z panią Magdaleną Biegańską, która jest pracownikiem Urzędu Miasta Gdyni. Podczas spotkania dowiedzieli się o problemach osób niepełnosprawnych. Nie wszyscy bowiem zdają sobie sprawę z tego, że świat, który dla nas jest bezproblemowy dla nich jest pełen barier i ograniczeń. Pani Magdalena Biegańska opowiadała między innymi o udogodnieniach architektonicznych dla osób z niepełnosprawnością a także o tolerancji dla osób niepełnosprawnych. Uczniowie słuchali z dużym zainteresowaniem a spotkanie przebiegło w miłej atmosferze.

„Czy zawsze lubiła pani rysować? Tak.Tak.Tak.” Z ilustratorką książek i bibliotekarką - Agnieszką Skulską rozmawia Marysia Krzykowska



Na zdjęciu od lewej Marysia Krzykowska, Oliwia Grodzicka, pani Agnieszka Skulska, i Julia Waberska.

Jest pani ilustratorką książek dla dzieci, jak powstają te ilustracje?

Na początku może opowiem jak wygląda proces powstawania książki. W przypadku ćwiczeń, autor mówi dokładnie, co na obrazkach ma być, a w przypadku poezji po prostu dostaję wiersze i informacje ile miejsca może zająć ilustracja. Po czym, czasami sugerując się wytycznymi autora czy wydawnictwa sporządzam szkice i wybraną techniką robię ilustracje.

Ile czasu zajęło pani rysowanie ilustracji do serii książek „Klub księżycowej bransoletki”?

Tutaj mieliśmy dosyć mało czasu, dostałam tylko pięć tygodni na każdą książeczkę.

Wiem, że swoje rysunki podpisuje pani Teya. Dlaczego właśnie taki pseudonim?

Wiesz, co, jak byłam, nastolatką należałam do fantomu mangowego i wszyscy mieliśmy jakieś przezwiska czy pseudonimy. W moim przypadku jest to Teya, imię to pochodzi z mitologii greckiej.

Zdecydowałam się na nie, bo Agnieszka jest w moim roczniku bardzo popularnym imieniem, więc tych Agnieszek było dużo i często się tego imienia używało.

Jaki jest pani ulubiony styl rysowania?

Jeśli byliście na mojej stronie czy galerii internetowej to pewnie widziałyście, że mam swój charakterystyczny styl: taki z kreską i takimi śmiesznymi oczkami i to jest mój ulubiony styl rysowania. Często rysuję jakieś mangowe czy ilustracyjne rzeczy, ale najbardziej lubię pracować w tym swoim stylu.



Redakcja z bohaterką wywiadu.

fot. A.Flores

Jakiego koloru najczęściej pani używa?

Fioletowego (śmiech) chyba fioletowego.

Do jakich książek najbardziej lubi Pani rysować ilustracje?

Nie mam pojęcia, dwadzieścia kilka plus kilka okładek, ale ile dokładnie nie wiem.

Skąd czerpie pani inspiracje do swoich prac?

Skąd się da. A tak naprawdę mam w domu bardzo dużo książek dla dzieci, które przeglądam. W Internecie oglądam różne galerie, mam też ulubionych malarzy czy ilustratorów, z których prac również czerpię inspiracje. Mogę tu podać przykład popularnego ilustratora angielskiego Tony Wolfa, którego prace bardzo cenię.

Czy zawsze lubiła pani rysować?

Tak. Tak. Tak.

Do ilu książek zrobiła pani ilustracje?

Nie mam pojęcia, dwadzieścia kilka plus kilka okładek, ale ile dokładnie nie wiem.

Dziękuję za udzielenie wywiadu.

Dziękuję bardzo.

WERNISAZ
ILUSTRACJI
AGNIESZKI
SKULSKIEJ

.X.2015 18:00

FABRYKA KULTURY UL. ŁĄKOWA 59A, REDA

Wywiad z ... panią Anną Posłuszną pracownikiem Działu Edukacji Muzeum Emigracji w Gdyni rozmawia Paulina Romaniecka.



Redakcja „Echa Czterdziestki” z paniami Anną Posłuszną i Izabelą Pawlik-Jadach

fol.J.Giżyńska

Czy mogłaby nam Pani opowiedzieć krótką historię powstania muzeum?

Jak już pewnie wiecie muzeum znajduje się w Dworcu Morskim. Budynek ten został wybudowany w dwudziestoleciu międzywojennym i oddany do użytku w 1933 roku. Jak wam opowiadała pani Joanna Gojżewska, ludzie, którzy zdecydowali się na emigrację albo po prostu na wycieczkę np. do Stanów Zjednoczonych czy do Ameryki Południowej, wsiadali stąd na statek i odpływali. Tutaj cumowały statki. Dworzec Morski działał jeszcze też długo po wojnie, później w tych budynkach były sklepy, czy jakieś miejsca związane z handlem. Kilka lat temu zdecydowano się utworzyć tu Muzeum Emigracji i przede wszystkim przeprowadzono bardzo porządną renowację tego budynku. Odbudowano też jedno skrzydło, czyli lewą część budynku. Jak staniecie przed dworcem to lewa część, była

kiedyś zburzona, ponieważ została zbombardowana w czasie działań wojennych. Po generalnym remoncie wstawiono wystawę, i otwarcie muzeum miało miejsce niedawno, bo 16 maja 2015 r.

Co oznacza słowo emigracja?

Według mnie emigracja jest to wyjazd z ojczystego kraju i zamieszkanie w innym kraju na stałe. Są równe powody emigracji, czasami jest ona przymusowa, bo niestety trzeba wyjechać do jakiegoś kraju, czasami, bo się po prostu chce. Jest to wyjazd z ojczystego kraju, w naszym wypadku z Polski i zamieszkanie w innym kraju.



Marysia Krzykowska, pani Anna Połusznna i Paulina Romaniecka

fot. IPJ

Chciałabym zapytać czy ekspozycje muzealne cieszą się powodzeniem wśród zwiedzających i jak jeszcze oprócz zwiedzania można spędzać czas w muzeum?

Nasza wystawa cieszy się dużą popularnością wśród zwiedzających prawie wszystkim się bardzo podoba i dobrze się tu bawią. Oprócz zwiedzania w muzeum organizujemy różne spotkania i wykłady. Głównie są to rzeczy dla dorosłych. Dla dzieci organizujemy różne warsztaty, zarówno weekendowe jak i też w ciągu tygodnia, na które np. teraz przyszliście. Warsztaty organizujemy codziennie dla różnych grup szkolnych. Można też sobie zjeść obiad albo kolację w restauracji, która jest u góry, można sobie też posiedzieć w kawiarni, która jest na parterze, czy też iść do kina, bo mamy na drugim piętrze kino, w którym codziennie odbywają się jeden czy dwa seanse. Małe dzieci mogą sobie spędzić czas w sali małego podróżnika, która jest tutaj po prawej stronie. A latem bardzo miło można się zrelaksować na tarasie, gdzie są rozłożone leżaki.

Jest pani pracownikiem muzeum, na czym polega pani praca?

Jak już powiedziałam zajmuję się programem edukacyjnym, czyli opracowuję wszystkie rzeczy, które w muzeum mają tak zwany aspekt edukacyjny. Przeznaczone są one dla dzieci, dorosłych, rodzin i dla szkół. W niedziele organizujemy warsztaty „Kultura na horyzoncie” przeznaczone dla rodzin z dziećmi.. W soboty, co dwa tygodnie mamy warsztaty „Ekspedycja”.

Najlepsze są warsztaty dla samych dzieci, w wieku 7-12 lat. W dziale edukacji zajmujemy się opracowywaniem tych zajęć i ich scenariuszy. Pracujemy nad całą ofertą edukacyjną przeznaczoną dla dzieci z przedszkoli, ze szkół podstawowych, dla młodzieży z gimnazjum i liceum.

Każdy z tych tematów jest bardzo starannie opracowany i ma swój specjalny scenariusz. Ja zajmuję się na przykład udostępnianiem takiej oferty edukacyjnej, aby każdy bez względu na wiek, mógł tutaj przyjść i dobrze się bawić. Mamy też na przykład taką ofertę „Muzeum bez wyjątku” dla osób z różnymi niepełnosprawnościami np. dla osób niewidomych albo niesłyszących. Zajmujemy się też opracowaniem broszur czy gier.

Co stanowi najcenniejszy eksponat w muzeum?

Jak byliście na wystawie to zauważyliście, że nie ma na niej wielu eksponatów. Nasza wystawa to muzeum narracyjne, czyli opowiada jakąś historię polskich emigrantów i jest tak zaprojektowana, żeby na podstawie zdjęć i aranżacji różnych przedmiotów, można było tę historię poznać. Przedmioty te najczęściej są nowe i zostały zaprojektowane specjalnie dla naszego muzeum, dlatego, żeby zwiedzającym było dużo łatwiej zrozumieć historię. Tak jak widzieliście, na wystawie oprócz pamiątek ze statku Batory nie mamy za dużo starych przedmiotów, to są nasze główne eksponaty.

Wycieczka do Muzeum Emigracji - fotoreportaż

Zdjęcia p. I. Pawlik-Jadach, wybór zdjęć i podpisy - redakcja.

25 listopada redakcja „Echa Czterdziestki” wraz z panią Izabelą Pawlik-Jadach, wybrała się na wycieczkę do niedawno otwartego Muzeum Emigracji. Mieszcząca się w budynku dawnego Dworca Morskiego wystawa zrobiła na nas duże wrażenie. Nasza przewodnik pani Joanna Gożewska, bardzo ciekawie wprowadziła nas w świat dawnych dalekich podróży i niełatwych losów wielu emigrantów. Po zwiedzeniu muzeum, uczestniczyliśmy w zajęciach na temat: „Polacy brylują, Polki imponują”, na których poznawaliśmy losy naszych Wielkich Emigrantów: Adama Mickiewicza i Marii Skłodowskiej – Curie. Przeprowadziliśmy też wywiad z panią Anną Posłuszną, który możecie przeczytać tym numerze. Poniżej prezentujemy fotoreportaż z wycieczki.



Pasarelka czyli miejsce skąd dawniej wchodziło się na statek.



Układamy trójwymiarowe puzzle statku.



Ziemiaki -pośilek dawnych emigrantów.



Poznajemy losy gdyńskich emigrantów.



Lecimy samolotem do Ameryki.



Informacyjne tuby.



Słuchamy wielkiego radia.



Budka telefoniczna z czasów PRL.



Podsumowanie zajęć o Wielkich Emigrantach.

Recenzja przedstawienia pt. „Mity greckie”

21 października, wraz z klasą 5D, obejrzałam w Multikinie spektakl pt. *Mity greckie*. Sztukę wystawił Wrocławski Teatr In-Art.

Scenarzystą i reżyserem przedstawienia był Andrzej Wieczorek. Kostiumy zaprojektowali: Teresa Mak i Marcin Rasiak. Scenografię przygotował Alan White, natomiast autorem muzyki i opracowania muzycznego był Michał Szablowski. Tematyka przedstawienia została oparta na mitach, legendach i wierzeniach starożytnych Greków.

Najpiękniejsze fragmenty mitologii greckiej artyści ukazali nam w ciekawy sposób. W sztuce wykorzystano między innymi mity o: Heraclesie, Pandorze, Prometeuszu, Posejdonie, Aresie. Mogliśmy zobaczyć zabawne i pouczające sceny, które stanowią odbicie życia bogów, bogiń oraz herosów. Usłyszeliśmy historie o ich czynach, dylematach i uczuciach.

Dzięki niesamowitym kostiumom i bogatej scenografii mogliśmy przenieść się w czasy dawnej Grecji. Całości dopełniał widok aktorów w antycznych maskach i niesamowita muzyka.

Niektórzy z nas uczestniczyli w spektaklu w sposób aktywny. Mieli okazję poczuć wielkość, siłę i odwagę bogów, stawić czoło wyzwaniom lub stać się wielkimi zdobywcami.

Taka forma przedstawienia zapewniła nam dobrą zabawę i dużo śmiechu.

Obejrzenie spektaklu nie tylko sprawiło nam przyjemność, ale też dostarczyło wiedzy o wierzeniach starożytnych Greków.

Hania Wańkowicz kl.5D



Posejdon



Herakles

Przepis na sushi



Sushi, które sama zrobiłam.

fot. N.Wach

Chciałabym zaprezentować potrawę sushi oraz nauczyć Was przygotowywać jeden z rodzajów sushi. Sushi pochodzi z Chin, jak mówił mi sushi master, u którego byłam na kursie. Pierwsza pisemna wzmianka o sushi pojawiła się w 718 roku w Japonii.

Do przyrządzenia sushi używa się następujących składników: ryż, ocet ryżowy, surowe ryby, owoce morza oraz warzywa. W zależności od wykorzystywanych składników oraz kształtów, najbardziej popularne to: hosomaki, futomaki, california maki, nigiri. Do spożywania sushi podaje się sos sojowy, wasabi (ostry chrzan), marynowany imbir, który je się pomiędzy różnymi rodzajami potrawy dla oczyszczenia kubków smakowych.

Potrawę tę, pija się najczęściej zieloną herbatą. Osoba przygotowująca sushi w restauracjach to sushi master. Nauka przyrządzania znakomitego sushi trwa około trzech lat.

Teraz nauczę Was przyrządzić hosomaki z ogórkiem. Jest to najmniejsza i najprostsza forma sushi. Sushi można jeść za pomocą pałeczek lub palcami.

Składniki :

- norii (suszony liść wodorostu)
- ryż
- ocet ryżowy
- ogórek świeży
- ocet ryżowy

Akcesoria kuchenne:

- ostry nóż,
- mata bambusowa
- miska z wodą.

Sposób przygotowania

Specjalny ryż do sushi gotujemy w garnku, według instrukcji na opakowaniu. Na bambusowej macie kładziemy poziomo norii. Kulkę ryżu rozprowadzamy na trzy czwarte wysokości norii. Następnie wcześniej pokrojonego w cienkie paseczki ogórka kładziemy pośrodku norii. Za pomocą maty bambusowej rolujemy sushi a miejsce, w którym nie ma ryżu delikatnie moczymy wodą i dokańczamy rolować. Nóż moczymy w wodzie, a następnie kroimy szybkim ruchem rolkę na 6 części. Podczas jedzenia można odrobinę zamoczyć sushi w sosie sojowym lub użyć wasabi.

Życzę smacznego!

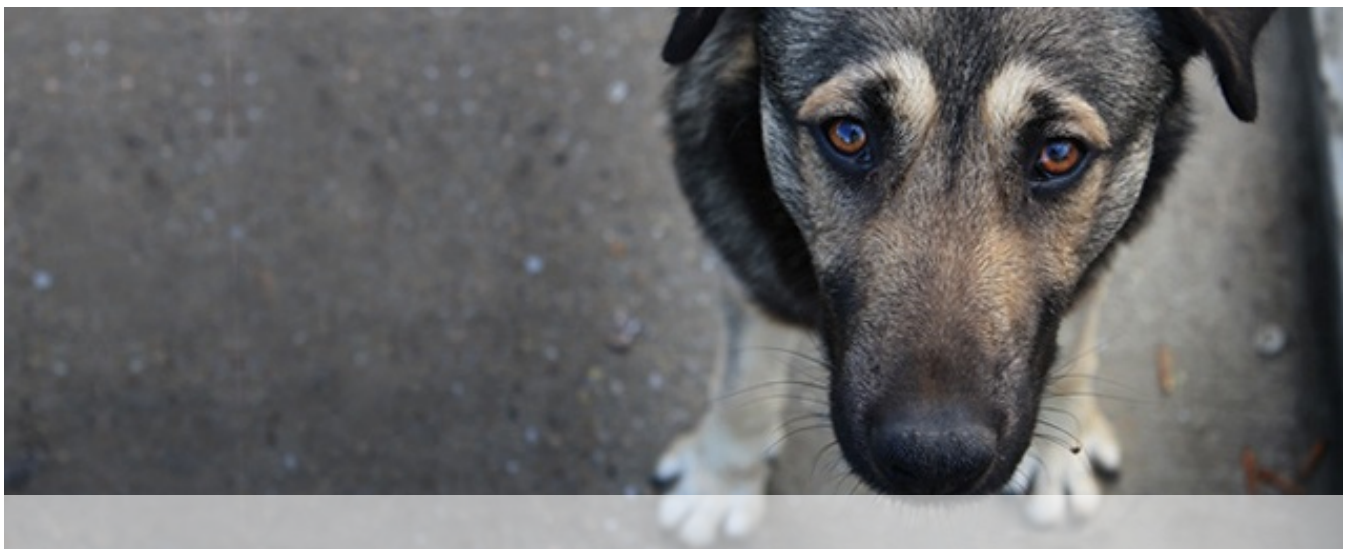
Natalia Wach klasa 5 d

Adoptuj nie kupuj !

Witam, drogich czytelników gazetki szkolnej „Echo czterdziestki”. W tym numerze chciałabym poruszyć temat adoptowania i kupowania psów i kotów. Wiele ludzi twierdzi, iż lepiej jest kupić zwierzę niż je adoptować. Otóż kupowane zwierzęta (głównie z hodowli) są czystsze i schludniejsze, a adoptowane ze schronisk są brzydsze i brudniejsze. Wielu ludzi na tym etapie popełnia błąd. Nie zwracają uwagi na charakter zwierząt tylko na ich wygląd. Wolontariusze w radiu czy telewizji przypominają nam, że „zwierzęta ze schronisk, kochają bardziej”. Uważam, że jest w tym dużo racji. Psy czy koty ze schronisk najczęściej trafiają tam po ciężkich przeżyciach, po tym jak ludzie je biją czy wyganiają z domów. Kiedy już zwierzę trafi do dobrego domu stara się odwdziżyć właścicielowi za to, że przy nim będzie mógł spokojnie żyć. Moim zdaniem lepiej jest adoptować niż kupować zwierzęta.

Zapraszam również do pisania listów na ten temat i wrzucania do skrzynki naprzeciwko sekretariatu.

Paulina Romanińska kl. V a



Opowieści o Świętym Mikołaju



Wywiad ze Świętym Mikołajem

Dzień Dobry kochany Mikołaju, co Cię do nas sprowadza?

Dzień dobry. Przyjechałem do was z moimi reniferami aby rozdać wam świąteczne prezenty.

A gdzie je wszystkie masz?

Na saniach w wielkim worze.

Ile masz reniferów?

Mam tyle reniferów ile się zmieści w jednej wielkiej stajni, czyli pięćset.

A ile elfów ci pomaga?

Pomaga mi tysiąc pięćset sto dziewięćset elfów (śmiech).

Jak to się dzieje że tak szybko rozwozisz prezenty?

Mam odrzutowe sanie, a na dodatek ciągną je renifery.

Ile masz lat kochany Mikołaju?

Dobre pytanie, mam dwa tysiące lat.

Masz rodzeństwo?

Niestety nie mam rodzeństwa, ale bardzo chciałbym je mieć.

Dziękuję Ci za to, że nas odwiedziłeś. Do zobaczenia.

Do zobaczenia.

Rozmawiała Maja Musioł z klasy IV a

Dzień z życia Świętego Mikołaja

Święty Mikołaj i jego elfy przez cały rok przygotowują się do Wigilii. Pewnie jesteście ciekawi jak wygląda dzień z życia najślawniejszego Mikołaja na świecie? Zaraz się dowiecie. O godzinie siódmej wstają elfy, pół godziny później sam Święty Mikołaj. Znamy go w czerwono-białym płaszczu i czapce, a tymczasem na co dzień nosi żółte klapki, białe skarpetki, niebieskie spodnie w różowe pasy oraz fioletowy golf. Tak ubrany Święty Mikołaj idzie sprawdzić, czy elfy już pracują. Jest to zupełnie niepotrzebne, ponieważ harują od rana do nocy. Potem, idol wszystkich dzieci idzie czytać listy. Zna wszystkie (istniejące i nieistniejące) języki ! Gdy skończy czytać całą korespondencję, jaka przyszła danego dnia, je ogromną kolację, myje zęby i idzie spać.

Jadwiga Kucharska klasa IV a



Rozmowa z Rudolfem - reniferem z zaprzęgu Świętego Mikołaja

Umówiłam się z Rudolfem na godzinę dwudziestą. Zgadnijcie kiedy przyjechał? O dwudziestej drugiej! Zadałam mu kilka pytań.

- Rudolfie czemu tak się spóźniłeś?

- Serdecznie przepraszam, ale wiesz, że teraz są Święta, i kilka elfów z swoimi reniferami mknęło saniami po niebie i zrobił się wielki korek - powiedział Rudolf otrzępując się z chmurnego pierza i sapiąc głośno do mikrofonu.

- Dobrze rozumiem. Mam pytanie czy ty codziennie musisz chodzić na siłownię, aby 24 grudnia być tak wysportowanym i biegać przez cały świat?

- No wiesz codziennie to nie bo nie chciało by mi się, ale...



- Wiem, też kiedyś chciałam być trenerką, ale wyszło z tego tyle, że na święta dostałam karnet na siłownię a jeszcze z niego nie skorzystałam. A teraz widzisz jestem jedynie dziennikarką (śmiej). Dziękuję Rudolfie, że mi przypomniałeś o tym, bo nawet córka mówi, że mam zadbać o formę.

- He he - powiedział Rudolf. Podoba mi się twoje szczere podejście do dziennikarstwa.

- Dziękuję, nie miałam chyba jeszcze tak miłego gościa znającego się na dziennikarstwie.

W tym momencie spod domu pani Christmas (czyli żony pana Mikołaja) podjechał czarny wóz i porwał Rudolfa, ale nie wiem co się z nim stało. Może wy wiecie? Ciekawa jestem, czy przed wasz dom zajedzie saniami Święty Mikołaj razem z Rudolfem.

Jagoda Treppa klasa IVa



Święta Bożego Narodzenia na świecie



Rosja

W Rosji Święta są obchodzone 7 stycznia. Obchody Bożego Narodzenia rozpoczyna Soczelnik (Сочельник), czyli wieczerza wigilijna. Na wigilijnym stole musi się znaleźć 12 postnych dań. Wielu Rosjan udaje się na Liturgię Bożonarodzeniową, która rozpoczyna się o północy w nocy z 6 na 7 stycznia. Prezenty dla dzieci przynosi Dziadek Mróz i Śnieżynka jego wnuczka, ale tydzień wcześniej bo w Nowy Rok.

Niemcy

W Niemczech święta są jednymi z najbardziej rodzinnych świąt. Przygotowania zaczynają się w pierwszą niedzielę adwentu. W większości domów można znaleźć adwentowe wianki. Kolejnym zwyczajem jest wieszanie w oknach światełek i ozdób papierowych. W wielu miastach odbywają się kiermasze Bożonarodzeniowe, tzw. Weihnachtsmärkte. Inną wspaniałą tradycją jest pieczenie ciasteczek imbirowych tzw. Plätzchen. W Niemczech nieznaną jest Wigilia, święta zaczynają się 25 grudnia, a 24 grudnia jest jeszcze dniem ostatnich przygotowań. Niemieckie Dzieci nie muszą czekać na pierwszą gwiazdkę, prezenty znajdują na stole.

Kongo

W wigilię Bożego Narodzenia kościoły w Demokratycznej Republice Konga przepełnione są tłumem śpiewających wiernych. Ponieważ kraj ten jest kolebką rumbi, msze są głośnie i wzbogacone elementami tanecznymi. Większość Kongijczyków stara się przygotować tego dnia lepszy posiłek niż zazwyczaj. Śpiewy trwają do pierwszej w nocy. Pierwszy dzień świąt jest zazwyczaj senny i spokojny, zmęczeni śpiewaniem i tańcami Kongijczycy zostają w domach.

Australia

W Australii, Święta Bożego Narodzenia przypadają na środek wakacji. Dzieci nie chodzą do szkoły od połowy grudnia do początku lutego. Wielu ludzi spędza wtedy swój urlop.

Z okazji Świąt Australijczycy śpiewają kolędy na ulicach i ozdabiają swoje domy i ogrody choinkami i kolorowymi iluminacjami. Sąsiedzi czasami trochę konkurują w zakresie dekoracji i odwiedzają się wzajemnie oglądając swoje dzieła. Domy przystraja się też gałęziami australijskiego krzewu z drobnymi czerwonymi kwiatkami o nazwie christmas bush.



Argentyna

W Argentynie święta Bożego Narodzenia obchodzone są bardzo hucznie. Przy ogromnym stole zastawionym jedzeniem mieszkańcy wraz rodziną, znajomymi i sąsiadami bawią się i żartują. Głównym i najważniejszym daniem jest pieczony prosiak, a dopiero o północy zaczyna się konsumowanie słodczy, zabawa i tańce do samego rana. W tych harcach uczestniczą również dzieci. Tego dnia nie ma zwyczaju obdarowywania się prezentami, jest to praktykowane w dniu Trzech Króli – 6 stycznia.

Indie

W Indiach według zwyczaju, zawsze na święta – zarówno chrześcijanie, hindusi jak i muzułmanie – kupują nowe ubranie. Podczas Świąt organizowany jest konkurs na szopkę, którą stawia się w widocznym miejscu przed domem. Wszystkie eksponaty ogląda i ocenia specjalna parafialna komisja.

Stany Zjednoczone

W Stanach Zjednoczonych trwają tylko jeden dzień – rozpoczynają się i kończą 25 grudnia. Wigilia i post nie są tam znane, a drugi dzień Bożego Narodzenia jest normalnym dniem pracy. Podczas całego okresu przedświątecznego w sklepach jest pełno sztucznego śniegu, św. Mikołajów, sań zaprzęzonych w renifery i rozbrzmiewających z głośników kolęd.

Gdy nadejdą już wyczekiwane święta, stroi się choinkę i dekoruje dom. Tradycja nakazuje otwierać prezenty w wieczór Bożego Narodzenia, ale już po skromnym śniadaniu, u dzieci zwycięża ciekawość i niespodzianki zostają rozpakowane.

Źródła

www.opiekunki.interkadra.pl

www.choinki.com

BLOG: Święta dookoła świata

Kornelia Stankiewicz



SONDA ŚWIĄTECZNA

W listopadzie przeprowadzałam sondę w naszej szkole na temat Świąt Bożego Narodzenia. Brało w niej udział około pięćdziesięciu uczniów. Oto wasze odpowiedzi, ułożyłam je od największej do najmniejszej liczby głosów.

Co sprawia, że Święta Bożego Narodzenia są dla Ciebie takie wyjątkowe ?

prezenty 25
 choinka 19
 jedzenie 17
 rodzina 16
 wolne 16
 śnieg 15
 pieczenie pierniczek 11
 dzielenie się opłatkiem 9
 granie w gry i oglądanie prezentów 9
 zabawy w śniegu 8
 miła atmosfera 8
 jedzenie słodkości z choinki 6
 pomarańcze i cynamon 6
 nastrój 5
 dużo miłości 4
 chodzenie do sklepu 4
 obiad u babci 1
 całowanie pod jemiolą 1

Jakie tradycje związane ze Świątami Bożego Narodzenia pielęgnujesz w swoim domu?

jedzenie wigilijnych potraw 25
 obdarowywanie się prezentami 24
 dzielenie się opłatkiem 13
 ozdabianie choinki 13
 śpiewanie kolęd 13
 wypatrywanie pierwszej gwiazdy 10
 zostawianie jednego miejsca przy stole 9
 spotkanie z rodziną 6
 pójście na pasterkę 5
 wkładanie siana pod obrus 5



Z sondy wynika, że Święta Bożego Narodzenia są dla was są wyjątkowe. Lubicie obdarowywać się prezentami i stroić choinkę. Najpopularniejszą i najbardziej lubianą tradycją jest jedzenie wigilijnych potraw. Cenimy też tradycje obdarowywania się prezentami, dzielenia się opłatkiem, ozdabianie choinki i śpiewanie kolęd.

Julia Waberska

Życzę Wam Wesołych Świąt !

SONDA ŚWIĄTECZNA

23 listopada do 1 grudnia przeprowadziłyśmy ankietę wśród uczniów i nauczycieli naszej szkoły. Tematem sondy były nadchodzące Święta Bożego Narodzenia. Pytania, które zadawałyśmy uczniom brzmiały: Jaka jest twoja ulubiona kolęda? i Jaki jest twój wymarzony prezent ?

Wasze ulubione kolędy :

Dzisiaj w Betlejem - 22 głosy
 Bóg się rodzi - 19 głosów
 Lulajże Jezuniu - 12 głosów
 Cicha noc - 11 głosów.

Wasze wymarzone prezenty:

telefon – 17 głosów
 nowy laptop – 12 głosów
 słuchawki – 12 głosów
 tablet – 10 głosów
 pluszak - 4 głosy
 pies – 3 głosy
 książki - 3 głosy
 dobra atmosfera - 3 głosy
 skarpetki - 2 głosy
 termometr - 1 głos
 perfumy - 1 głos
 biblia - 1 głos
 brak prezentów - 1 głos
 zdrowie i szczęście mojej rodziny - 1 głos.

Z ankiety wynika , że najwięcej z was na święta chce dostać nowy telefon i laptop a wasza ulubiona kolęda to „Dzisiaj w Betlejem” i „Bóg się rodzi”.

ŻYCZYMY WESOŁYCH ŚWIĄT

Katarzyna Budzińska
 Aleksandra Szur



KRONIKA KOLESIA BEZ NICKA

Totalna emigracja

Niedawno, w „piękny” poniedziałek, pani Amocka, nasza wychowawczyni, powiedziała, że za tydzień pojedziemy do MUZEUM EMIGRACJI! Tam jest super. To dobra wiadomość. Zła jest taka, że jedziemy z klasą Wilka i Kleja. Wilk za bardzo podziwia swojego brata, który raz wszedł z paroma kolegami na dach mojego bloku i zrobili tam sobie imprezę. Wilk nie wchodzi się na dachy, ale wiem, że uważa swojego brata za największy autorytet. Klej chociaż inteligencją nie grzeszy, czasami rzuca ciętymi ripostami jak Anita Włodarczyk młotem.

Tydzień później kiedy czekałem pod szkołą na innych, nagle przybył ten straszliwy duet, czyli Wilk i Klej.

- O, przyszedł Pan Demotywator!- przywitał mnie Klej.

Na szczęście zaraz zjawił się Lewy Junior, który nie lubi ich tekstów, a jako że on jest najsilniejszy z mojej klasy, szybko zrzedły im miny.

W autobusie spostrzegłem, jak rozparty na siedzeniu Wilk słucha muzyki przez swoją MP3, a obok stoi kobieta, wyglądająca jakby miała dziewięćdziesiąt lat. Kiedy wychodziliśmy, ta żwawa staruszka szturchnęła go laską, mówiąc: „Wynoś się, małolacie piekielny!”, a jako że Wilk pocierał sobie głowę przez resztę drogi, ta kobieta musiała być kiedyś żoną Bruce’a Lee.

W Muzeum oglądaliśmy różne eksponaty i prezentacje, ale najlepszy był Klej, bo nie zauważył napisu „UWAGA! PRÓG” i wywalił się na plastikowy las.



Następnie:

- chwycił kartę menu z "Batorego" i zaczął z niej wrzaskliwie zamawiać potrawy,
- urwał kierownicę zabytkowemu fiatowi 126p,
- wyrwał deskę z podłogi wagonu,
- tańczył do muzyki z „Samych swoich”.

Kiedy zmęczony założył nogi na siedzenie w samolocie, dzielna staruszka z autobusu, która jak się okazało, też przyszła pozwiedzać, celnie umieściła laskę w dolnej części jego pleców i z komentarzem: „Zakończyłeś już zwiedzanie, synku” doprowadziła go do drzwi.

Po tym wydarzeniu Pani Amocka chciała jak najszybciej wyjść z muzeum. Następnego dnia powiedziała, że dojdzie do siebie w okolicach końca roku i mamy wykreślić wyraz „wycieczka” z naszych słowników.

Koleś Bez Nicka

Zagadki matematyczne

Czy potrafisz myśleć logicznie?

redaguje Jakub Miłkowski III e

Witam, oto kilka zagadek matematycznych, spróbujcie na nie odpowiedzieć. Prawidłowych odpowiedzi poszukajcie w gazetce..

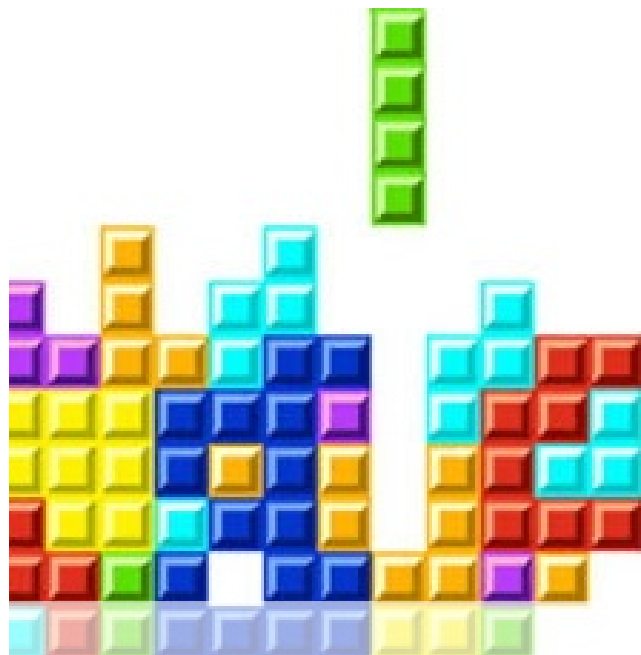
W sadzie dziadka Andrzeja rośnie wiele drzew owocowych. W sumie jest tu 3 razy po tysiąc, 9 setek, 1 dziesiątka i 5 jednostek jabłoni. Ile jabłoni jest w sadzie?

Koty siedzą w pudełku, po jednym w każdym rogu, każdy widzi trzy koty. Ile kotów jest w pudełku?



W czteropiętrowym budynku mieszka 85 sąsiadów, o 9 kobiet więcej niż mężczyzn. Ilu mężczyzn i ile kobiet tu mieszka?

Chcemy kupić butelkę orzeźwiającego napoju. Sprzedawca mówi nam, że kosztuje ona 10 monet i że napój, który zawiera butelka, kosztuje 9 monet więcej niż jego opakowanie. Ile kosztują osobno napój i opakowanie?



Czy wiesz że...

Tetris to rosyjska gra wynaleziona przez matematyka Aleksieja Pażytnowa w 1985 roku, kiedy pracował w Akademii Nauk w Moskwie. Polega ona na rodzaju puzzli, w których trzeba połączyć trzy kawałki o różnym stopniu trudności.



Świąteczna kolorowanka

rys.pan Paweł Grobis



Beczka śmiechu

redaguje Hania Wańkowicz

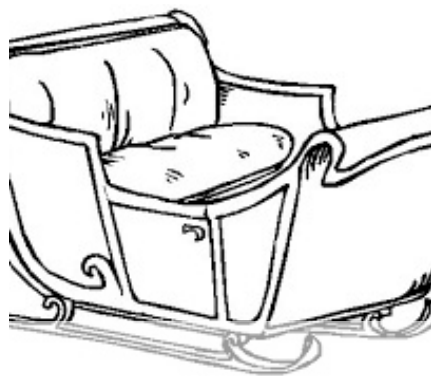
Co mówi bombka do bombki ?
Chyba nas powieszają !

Co robi dziewczyna pod drzewem?
Czeka na autograf od Kory!



Co mówi piłkarz u fryzjera ?
-GOL!

Pani pyta chłopca
-Jakie zęby wyrastają ludziom
najpóźniej?
Chłopiec odpowiada :
-Sztuczne, proszę pani.



Są święta bożego narodzenia.
Chłopiec mówi do mamy:
-Mamo choinka się pali!
Mama na to:
-Synku, nie mów się
„pali”, tylko „świeci”.
Po chwili chłopiec znów
przychodzi:
-Mamo, a teraz firanka się „świeci”.



Dziewczynka stoi na przystanku.
Zaczepia ją przechodzień i mówi:
-Ten autobus kursuje tylko w
święta.
Na to dziewczynka:
-To mam szczęście, bo dziś są
moje imieniny!



Co robi siatkarz w restauracji?
-SERWUJE!

Co robi dziewczyna pod drzewem?
Czeka na autograf od Kory!

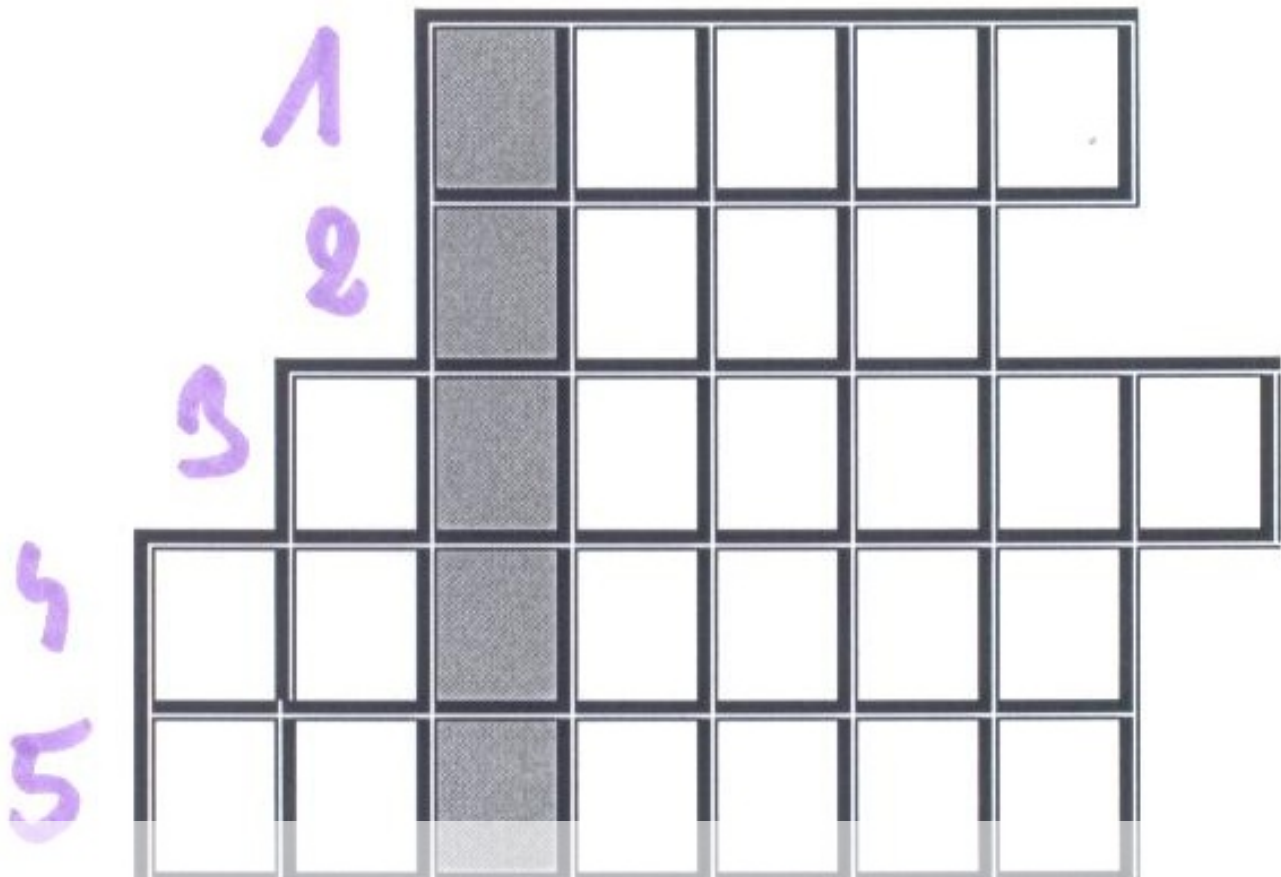


Chłopiec ciągle krzyczy:
- Św. Mikołaju! Chcę dostać robota!
Mama chłopca na to:
- Synku, nie krzycz tak!
A na to chłopiec:
- Ale tata Mikołaj jest za ścianą i
może mnie nie usłyszeć!



Krzyżowka świąteczna

oprac. Kornelia Stankiewicz.



1. Jedzie na nich św. Mikołaj
2. Pora roku podczas, której jest śnieg a temperatura jest bardzo niska.
3. Znajdziesz go pod choinką.
4. Świąteczne drzewko.
5. Ciągnie sanie św. Mikołaja

Hasło krzyżówki wpisz na kuponie i przynieś do biblioteki lub wrzuć do skrzynki naprzeciwko sekretariatu. Czekają nagrody!

.....
 Hasło.....
 Imię.....
 Nazwisko.....
 Klasa.....

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 1/2015. Hasło: Kasztan.

Nagrody wylosowały: Oliwia Kostuch Va, Nikola Nowicka Va, Alicja Hejna Vlf, Patrycja Kostka Vc, Amelka Yasin Ilc. Nagrody prosimy odbierać w bibliotece szkolnej.

Echo Czterdziestki gazetka SP nr 40 w Gdyni nr 2 grudzień 2015 r. (137).

Ukazuje się od 1991 roku.

Gazetka dostępna jest również na stronie

www.juniormedia.pl

Redagują:

Kornelia Stankiewicz, Natalia Wach, Julia Waberska, Hania Wańkowicz, Marysia Krzykowska, Zuzia Bałandiuk, Oliwia Grodzicka, Paulina Romaniicka, Jakub Miłkowski, Jakub Nawojczyk

Opiekunka redakcji:

Izabela Pawlik-Jadach

Korespondencję prosimy wrzucać do skrzynki przy sekretariacie lub wysyłać na adres: echo40@tlen.pl